

NYCEL

Magazyn wydawany przez kibiców CRACOVII

NR 2 (4)

maj 1997

CHORZÓW, 31.V.1997 r.

# *Pierdol się Anglio !!!*

Każdy człowiek ma prawo wolności opinii i wyrażania jej; prawo to obejmuje swobodę posiadania niezależnej opinii, poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania informacji i poglądów wszelkimi środkami, bez względu na granice.

( art. XIX Deklaracji Powszechnej Praw Człowieka ONZ)

# Kibic

---

„KIBIC” Kraków, ul. Felicjanek „KIBIC” Kraków, ul. Felicjanek

---

Miejmy nadzieję, że wystarczy jedna strona,  
Bo ta oferta jest wręcz nieograniczona  
Kibicu, jeśli masz o sobie dobre mniemanie  
Jak najszybciej w progach tego sklepu staniesz  
A jak już tu będziesz, do środka zapraszamy  
Zobaczysz, że powody do dumy naprawdę mamy  
Z najważniejszych kibicowskich firm materiały  
Obok siebie wyłożone i wywieszzone zostały  
Jedna pamiątka drugą wręcz zastania  
Kubki, szale, repliki, prosto z „Ultra” z Poznania  
(Pozdrowienia dla Łysego, Radka i spółki)  
Ujrzysz też coś z „OK”, gdy rzucisz okiem na półki  
To bynajmniej nie koniec - komis, zine’y, zdjęcia  
Z „Clockworka” t-shirty wprost zachęcają do wzięcia  
Długopisy, ortaliony, czapeczki, spodenki  
I ceny na każdy portfel, nawet bardzo cienki  
I można długo jeszcze tak się zachwycać  
Odwiedź „Kibica”, kibicu, odwiedź „Kibica”!!!

---

„KIBIC” Kraków, ul. Felicjanek „KIBIC” Kraków, ul. Felicjanek

---

## Stal Stalowa Wola-CRACOVIA

Na meczu aż 4 osoby z Krakowa, na sam koniec dojechał jeszcze 1. Z Jasła zjawilo się 5 kibiców „Czarnych” oraz pełny autokar z Mielca. Miejscowi podzieleni na dwa młyny Brygada Zielono Czarnych - ok. 120-140 osób siedzących za bramką oraz Bad Boys (ok. 40) w prawej części trybuny głównej. Przed meczem 6-osobowa grupa (5-Czarni i 1-Pasy) przeszła spokojnie przez środek „komitetu powitalnego” Stalówki. W przerwie miejscowi kibice (głównie Bad Boys) przyszli do nas prosić o zgodę (nie!) lub układ (nie!) lub chociaż układ na mecz reprezentacji (nie!). I to w sytuacji, gdy wraz z nami siedzieli ich chyba najwięksi wrogowie z Mielca. Ot, wesołe wieśniaczki (jedno z haseł wyśpiewanych przez kibiców z Mielca, którzy to głównie prowadzili doping dla naszej drużyny - wielkie dzięki!!!). Cały mecz trwało prowokacyjne zachowanie policji, kilkanaście osób poczuło pały, nie mogliśmy nic zrobić, bo (co było widać dobrze zwłaszcza w ostatnich minutach meczu, kiedy zrobili dla nas szpaler) było ich więcej niż osób w naszym sektorze.

## CRACOVIA-Jeziorak

Bez gości, bez emocji, bez goli, beznadzieja...

## Pomezania-CRACOVIA

Po ostatnich występach Pasów nie było zbyt wielu chętnych na wyjazd na ten mecz, zwłaszcza, że tych najbardziej zainteresowanych czekał dzień później wyjazd do Neapolu. W sumie pojechał 1 (słownie: jeden) kibic z Krakowa, który także nie dojechał na mecz, gdyż na dworcu w Gdyni został spisany i nie wpuszczony przez mende do pociągu wraz z grupą ponad 20 Arkowców. Kolejna ponad dwudziestosobowa grupa kibiców Arki nie została wpuszczona do pociągu w Tczewie. Z pewnych źródeł wiemy, że w nocy poprzedzającej mecz oczekiwała w Gdanskku ok. 70-osobowa grupa Lechistów (w pełnym uzbrojeniu), nieco mniejsza w dniu meczu (Lechia grała o tej samej porze, ale bez publiczności).

## CRACOVIA-Avia

„Powtórka bez rozrywki” (czytaj CRACOVIA - Jeziorak) + fatalnie wykonany rzut karny.

## Okocimski - CRACOVIA

112 osób z Krakowa, kilkanaście z Tarnovii oraz kilka ze Stali Mielec, która dzień wcześniej grała na Wawelu Miejscowi to 30-osobowa grupa 12,13 i 14-latków. Grupa Łowców Psów licząc na coś więcej kręciła się od początku meczu przy ich sektorze, oberwało się jednemu ze starszych wieśniaków. Śpiewali o Wisielce i bili brawo kiedy po tym drobnym incydencie pojawiła się tam policja. Zresztą menda krakowska ostatnio stała się wyjątkowo upierdliwa (chyba chce udowodnić warszawskiej, że jest lepsza od niej w bojach z kibicami). Ogólnie atmosfera meczu przypominała wiejski festyn, na szczęście gra i wynik lepsze niż w kilku poprzednich występach.

## Górnik Łęczna-CRACOVIA

W tym miejscu, a także obok miał się pojawić opis incydentów pomiędzy Łowcami Psów i Motorem. Niestety gospodarze zawiedli. Przyjechaliśmy (40 osób) ponad 45 minut przed meczem, aby się nie rzucić w oczy usiedliśmy w parku, a kilka osób poszło powiadomić Motor, że tam na nich czekamy. Niestety goście, którzy mieli powiadomić kolegów poszli

chyba wprost do niebieskich i zamiast Motoru zjawili się goście z „Ekstradycji”. No i musieliśmy wejść na stadion, popatrzeć na dzieci z sektora „Górnika” (może 5 osób przekroczyło magiczną granicę 13 lat)...

## Wisła - GKS Katowice

Mecz w środę. W sobotę poprzedzając ten mecz Gieksa obrzuciła kamieniami Lechitów. To, że na nic więcej poza kamieniowaniem i okrzykami ich nie stać udowodniła im 20-osobowa grupa (po 10 osób z Lecha i Cracovii) trzy dni później właśnie przed meczem z psiarnią. Po wejściu na dworzec w Katowicach, gdzie na pociąg czekała grupa ok. 70 osób z Gieksy i podejściu bliżej do nich nastąpił atak. Ciągu dalszego nikomu znającemu siłę Gieksy nie trzeba opisywać - uciekali ile sił w ich hansowskich nogach. Na Wisłę z tej grupy dojechało ok. 40. Jeden z naszych kręcił się w pobliżu ich w pociągu, pojechali do Krakowa tylko dlatego, że wiedzieli, że na Łobzowie będzie czekać na nich policja. Coraz weselsze bojówki mamy w I lidze.

## Urodzeni konfidenti

### Wisła-Lech

Przygotowania do tego meczu zdominowane były wiadomością o kolejnym aresztowaniu kibiców „Pasów” przez policję, oczywiście na skutek współpracy zomowskiej mendy z kibicami zomowskiego klubu. Z różnych przyczyn tym razem musieliśmy na to zareagować. W nocy poprzedzającej mecz na murawie wymalowaliśmy białą, bardzo trudną rozpuszczalną farbą „Wisła konfidenti”. Porządkowym do meczu udało się pozbyć słowa konfidenti (wraz z rosnącą w tamtych rejonach trawą). Na szybko przygotowaliśmy flagę z odpowiednim hasłem (j.w.), do której mieli wąty ochroniarze, jednak wytrzymała w sektorze do końca meczu. W czasie ataku (drobny incydent z tyłu trybuny) tym razem tylko objaliśmy ryje, szaliki zostawialiśmy, bo znów wysypią. Poza tym wisiał dywanik złożony ze 117 szali Wisły, kolejne kilkadziesiąt (lekkko pociętych) zostało im rzucone po hasło: „Macie szaliki, oddajcie nam kolegów” (psiarnia zamknęła się wtedy na dłuższą chwilę, zresztą nie stać ich było na sensowną odpowiedź na większość naszych hasel). Nieźle zaprezentowali się Lechici (wg moich danych ok. 100 osób, ciężko było ich policzyć, bo cały czas byli wymieszani z nami), było też kilka osób z KSZO. Cieszy strata punktów przez psiarnię, czekamy w II lidze. Tym razem nie będzie Adamusa, dopilnujemy też innych, więc nie będzie miał kto sprzedać meczu.

### Gdzie wasza armia, Wiselko, gdzie wasza armia ?

### Wisła-Śląsk

Podobno kibice Śląska zaśpiewali tak wiślakom (nie było mnie na meczu, a psom nie bardzo można wierzyć). Nawet jeśli nie zaśpiewali to z pewnością mieli na to wielką ochotę (i wszelkie podstawy). Od czwartkowego wieczoru Łowcy Psów wylapywali na dworcu wrocławian. Nie kończyło się do dla nich dobrze. Także kamikadze z Wisły, którzy odważyli się pokazać na dworcu albo uciekali, albo dostawali wpierdol. Tylko raz doszło do większego starcia. „Doborowa” czterdziestka (wybrana z ponad 100 przez Wesolego, mogąca wg jego słów stawić czoła 400 Żydowi stanęła ze sprzętem naprzeciw 25 Łowców (z prawie gołymi pięściami). Jednak i ta potyczka skończyła się dość szybko. Koalicjanci tylko przez chwilę walczyli, potem rozpięchli się w poplochu. Ziomale Romka Z. stracili w Krakowie dużo zdrowia. Bezpieczni byli tylko ci, którzy dojechali w niedzielę (szef prewencji czuwał).

2.04.1997 Chorzów:

## POLSKA-WŁOCHY

Wielka koalicja znów obiecała rozprawę z nami i znów nic z tego nie wyszło. Z naszej strony ok. 150 osób z Cracovii, ponad 250 z Lecha i prawie 200 Arki. Z koalicjantów, z naprawdę dobrej strony pokazała się jedynie Lechia, jednak nie usiadła z resztą, lecz na oddzielnym sektorze. Sektor koalicji (nieдалеко od naszego) to duże grupy Wisły, Sosnowca, kilkadziesiąt osób ze Śląska, po kilka z Motoru oraz Legii (?), Pogoni (?). Tylko tych czterech pierwszych grup jesteśmy pewni, bo mieli pecha spotkać się z nami. Kilkunastu wiślaków dostało oklep przed kasami (w tym jeden ich z najbardziej znanych bajkopisarzy Sasquash).

Na stadionie, tuż za bramami goniliśmy kiboli Śląska, później były drobne incydenty przy sektorze koalicji dopóki nie pojawiła się tam menda. Motor na początku zaplątał się na naszym sektorze, gdzie próbował wywiesić flagę. Tylko sporemu zamieszaniu (zbiegający Lech zaatakował gości z Cracovii próbujących ściągnąć

flagę) zawdzięcza jej zachowanie, jeden z Lublinian pozbył się jednak koszulki Motoru, wraz z kolegą załapał się też na oklep. Flaga została jedynie poszarpana. Ok. 20-osobowa grupa Arkowców wspomaganą kilkoma osobami z Lecha i Pasów wpadła w sektor Gieksy po ich wyzwiskach, jednak hanysy nie podjęły walki (normalka), drugi raz odważni byli dopiero wtedy, gdy ich sektor został od naszego odgródzony przez policję.

Po meczu dostał jeszcze Zefir (lub gość o podobnej ksywie) z Sosnowca. Ksywę poznaliśmy, gdy jego uciekający koledzy krzyczeli o tym do siebie („złapali Zefira”). Stracił szalik. Dość późno poznaliśmy, że to Sosnowiec, bo większość miała szale Polski. Gdyby nie to zdobyczy byłoby więcej.

W Krakowie, z pociągu w przyspieszonym tempie wysiadali wiślacy (w pociągu nic się nie dało zrobić, bo oddzielał nas gruby kordon policji).

30.04.1997, Neapol

## WŁOCHY-POLSKA

Arka - 29, Cracovia - 22, Lech - 19, (Gwardia Koszalin - 2) - oto doborowy skład autokaru, który jechał z Polski na kolejny mecz reprezentacji w oczekiwaniu na spotkanie z włoskimi hooligans oraz coraz bardziej śmieszoną koalicją Romka. Jak się okazało na miejscu - włoskich hooligans mecze reprezentacji nie interesują, a co do koalicji ... - wyklarował się już jej główny cel - uniknięcie spotkania z nami. Zaskoczyli nas włoscy policjanci, jeszcze jadąc widzieliśmy grupki Polaków nie ruszane przez nich, nas natomiast chcieli zamknąć w odosobnieniu (przy autokarze) do otwarcia stadionu. Chwilę trwały pertraktacje, później jednak, gdy podjęliśmy decyzję, że się przebijamy poki kordon nie jest szczelny, nie odważyli się nas zatrzymać. Podczas kilku godzin spędzonych w centrum Neapolu nie udało się nam trafić nic większego. Powrót w okolice stadionu (i do autokaru, w którym policja niestety zrobiła, co chciała). Na stadionie kolejne zaskoczenie - zostaliśmy oddzieleni od reszty polskich

kibiców. Jednak nas ten podział (na hooligans z Polski i dziewczyny z Polski) nie był w stanie do końca zatrzymać, przez co flagi (po udanej akcji) pozbyli się kibice Pogoni. Policja była jednak ugodowa (bo chyba nie wystraszona?), w momencie gdy ktoś z „dziewczyn” chciał lekko przysłonić flagę Arki, po kilku okrzykach z naszej strony natychmiast jeden z ważniejszych mendziarzy przywołał go do porządku. Pozostałe próby przeniknięcia do tamtego sektora podejmowane co jakiś czas z naszej strony nie przyniosły efektu. Koalicję reprezentowało po kilka osób z Legii i Pogoni, Lechia (ilaga Gdańsk wisiała jednak poza sektorem Polaków). Poza tym po flagach i szalach mogliśmy się zorientować, że obecni byli kibole z: Tychów, Walbrzycha, ŁKS-u, Jasła, Jagiellonii, Jastrzębia. W drodze powrotnej w Wenecji dostało kilku głupków w koszulkach Bałtyku i Stomilu, natomiast uciekła spod naszych „karzących pięści” Pogon.

(H.M.B.)

## KTO JEST KIM W HISZPANII

Niektóre ważniejsze grupy kiboli z Hiszpanii i ich polityczne upodobania - nadesłał kibic Badajoz (II liga) - Manuel

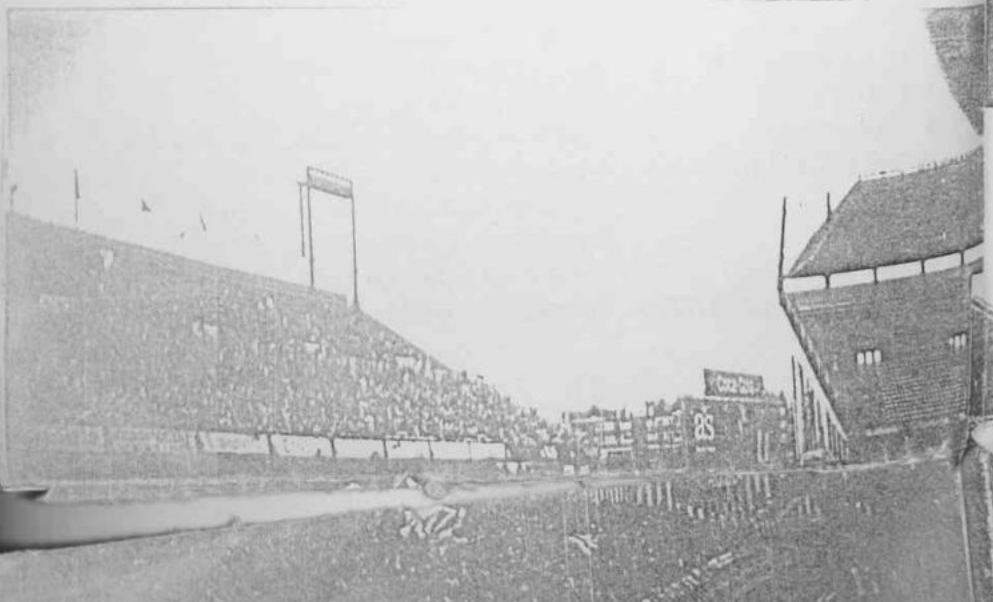
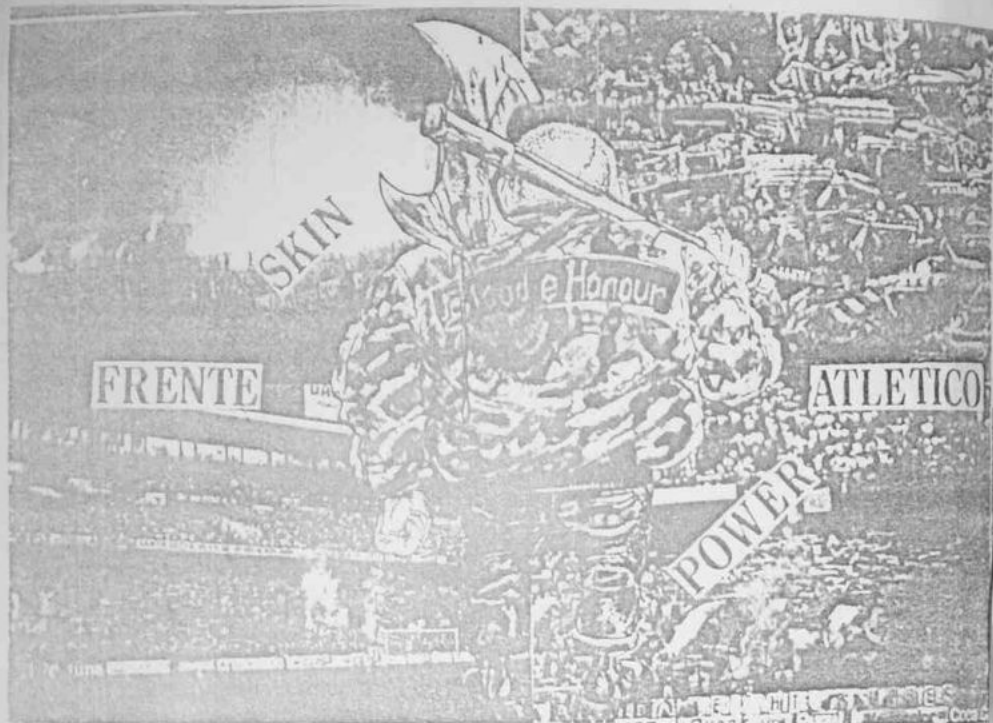
REAL MADRID	Ultras Sur (skins, faszyci)
FC BARCELONA	Orgullo Vikingo (apolityczni) Boixos Nois (skins) Almogabers (komuniści) Sang Cule (komuniści)
ATLETICO de MADRID	Frente Atletico (skins)
REAL BETIS SEVILLA	Supporters Gol Sur (skins)
SEVILLA FC	Biris Norte (komuniści)
VALENCIA CF	Colectivo Stukas (skins, faszyci) Ultra Yomus (skins, faszyci)
RCD ESPAÑOL	Gol Gran (apolityczni) Brigadas Blanquiazules (skins, faszyci)
SPORTING de GIJON	Peña Juvenil (apolityczni) Ultra Boys (skins, faszyci)
OVIEDO	Norte Xixon (komuniści) Kaos Azul (skins, faszyci) Simmachiaril (apolityczni) Chiribis (komuniści)
C.D. LOGRONES	Gaunas Sur (skins, faszyci)
RAYO VALLECANO	Brigadas Fransirrojas (?)
ATHLETIC BILBAO	Abertzale Sur (komuniści) Herri Norte (komuniści) Tripustelak (komuniści)
C. D. LA CORUÑA	Riazor Blues (komuniści)
R. C. D. CELTA	Celtarras (komuniści)
R. ZARAGOZA	Ligallo Fondo Norte (skins, faszyci)
R. VALLADOLID	Ultras Violetas (skins, faszyci) Fossa dei Garrafonis (komuniści)
REAL SOCIEDAD	Kruzados Norte (apolityczni)
RACING SANTANDER	Peña Mujika (komuniści) Juventudes Verdiblancas (apolityczni)



GRANDE.



Y ANTIMADRIDISTA !!!





# ETERNO



# FORZA ATLETICO !!!



UNA,

Jak widać dominują grupy prawicowe o upodobaniach faszystowskich (np. często na migawkach z Realu widać sfastyki). Co do ilości kiboli w poszczególnych grupach to waha się ona od kilkudziesięciu osób do kilku/kilkunastu tysięcy. Za najgroźniejsze grupy uważa się Basków z Ath Bilbao (wrogowie wszystkiego co hiszpańskie), Brigadas Blanquiazules Espanyol (skins z Katalonii) i naszych przyjaciół FRENTE ATLETICO. Za tą trójką wymienia się grupkę Barcy BOIXOS NOIS

## Frente Atletico

Grupa ta liczy ponad 6000 członków, fanatycznych kibiców Atletico. Została założona w 1968 r. Pierwotna nazwa brzmiała Peña Fondo Sur. W 1978 r. nastąpiła zmiana nazwy na Peña Ruben Cano, następnie zmiany: 1981 - Ultrasur, 1982 - Peña Hugo Sanchez, 1982 (do dziś) - Frente Atletico. Tak częste zmiany były spowodowane powielaniem przez derbowego rywala nazwy grupy (Ultras Sur Real M. pozostało już do dziś). W miarę upływu czasu grupa oczywiście rosła, od kilkudziesięciu osób na początku, obecnie jest jedną z najliczniejszych i co ważne najgroźniejszych w Hiszpanii. Odwiecznym rywalem Atletico jest „królewski” Real. Ponieważ sukcesy piłkarzy Realu (głównie lata 60-te - w europejskich pucharach, obecnie tylko w Hiszpanii) sprawiły, że klub ten jest o wiele bardziej znany niż Atletico, kibice Atleti za punkt honoru stawiają sobie być lepszymi od kibiców rywala.

Układ sił w Madrycie wygląda (w dużym uproszczeniu) następująco: 60% - kibice Realu, 35% - kibice Atletico, 5% - reszta, głównie Rayo Vallecano. Kibice Rayo to głównie Cyganie, którzy jak wiadomo potrafią zawalczyć jeśli chodzi o coś im drogiego lub można dzięki temu zarobić. Dlatego inni obawiają się przyjazdu do

tej dzielnicy Madrytu. Na wyjazdy jednak (co oczywiste) nie jeżdżą, trudno ich więc faktycznie nazwać piłkarskimi hooligans. Natomiast na pewno można do nich zaliczyć Frente. Na Real chodzi głównie śmietanka finansowa Madrytu, sektor zajmowany przez Ultras Sur wygląda czasem bardzo dziwnie. Kilka metrów od grupki skins z flagą faszystowską stoi jakiś Arab, tuż obok flagi 60-letnia pani. Nota bene na niektórych meczach młyn Ultras Sur to tylko kilkadziesiąt osób, oczywiście na te ważniejsze się mobilizują. Wracając jednak do naszych przyjaciół z Atletico - swój sektor zapelniają na każdym meczu. Na wyjazdy jeżdżą (lub latają) podobnie w zależności od odległości i klasy rywala od kilkudziesięciu (np. na Tenerife) do kilkuset (La Coruña) lub kilku tysięcy (derby, Barcelona). Oczywiście jeżdżą też na mecze pucharowe swojej drużyny (np. w Łodzi było kilkanaście osób z Frente).

Co do incydentów na meczach, jest o nie bardzo ciężko, jednak czasami udaje się coś wykręcić w mieście, o czym świadczą częste wzmianki w prasie o Frente. Specjalne przygotowania czynione są przed przyjazdem tych najlepszych grup z Hiszpanii, jednak najważniejsze są pojedynki z Realem. Każde zwycięstwo nad odwiecznym rywalem (ostatnio odnoszą prawie same zwycięstwa w walkach) to nieopisana radość. Frente chętnie opisują wjazd i zajęcie sektora Ultras Sur na meczu rezerw (Real B i Atletico B grają w II lidze). Czasami próbują też dorwać rywali pucharowych - tak było z Widzewem, jednak Łodzian chroniła policja.

Przy okazji przyjazdu Widzewa (wg Frente prezentowali się całkiem niezłe - razem z Polonusami było ich na sektorze ok.100) doszło do wesołej sytuacji. Kibice Widzewa, po ujrzeniu flagi Hooligans Łowcy Psów/Frente Atletico (widoczna na jednym ze zdjęć), gorąco zapraszali Pasiaków do swojego sektora, by Ci wspomogli ich w dopingu. Biedni, nie wiedzieli, że Łowcy Psów są

tam z Frente tylko po to, by ich dorwać. Widzewiacy nawet w Madrycie usłyszeli w języku polskim kim są (głośne okrzyki: Cykory etc).

Jak wszyscy, tak i Frente zawierają układy. W Hiszpanii, może nie przyjaciółmi, ale też nie wrogami są kibice Meridy i Logrones.

W Europie Frente „przyznają” się do przyjaźni z kibicami Bröndby Kopenhaga, FC Porto (nota bene na mecze Atletico przyjeżdża grupka kibiców z Portugalii) oraz od ponad roku z Lowcami Psów, czego dowodem jest w.w. flaga wywieszana prawie na każdym meczu Atletico. Czasami Frente wspomagają też rywali Realu w europejskich pucharach (np. w ub. sezonie - Juventus).

Bieżan

P.S. Podziękowania dla B. w przygotowaniu artykułu.

Pozdrowienia dla GRUPPO SKINS ATLETI, PEÑA PORTUGAL i wszystkich bywalców „ROJIBLANCO”.

Hola GRUPPO SKINS ATLETI, PEÑA PORTUGAL and all the frequenters of „ROJIBLANCO”.

W pierwszym numerze napisaliśmy, że prawie wszyscy znają tekst utworu Konkwisty 88 „My, kibice”. Okazało się jednak, że jest wręcz przeciwnie, tekst jest znany tylko niewielkiej grupie osób, o czym informowali nas ci nie znający. prosząc jednocześnie o jego zamieszczenie co niniejszym czynimy.

### My, kibice

Siedzę na trybunach i przyglądam tylko się,  
Kiedy sędzia wreszcie gwizdnie, no i mecz już skończy się  
Wtedy każdy kibic Śląska co ma robić dobrze wie  
Trzeba iść pożegnać gości, dziś to im należy się

Wszyscy spotkamy się na dworcu  
Wszyscy spotkamy się tam dziś  
Zwycięzimy, zwycięzimy, zwycięzimy ....

Czas wyrównać porachunki i pokazać, kto jest kim  
Choć ktoś wcale nie jest winny, nikt z nas się nie liczy z tym  
Klub już spełnił swoją rolę, wygrywając znowu mecz  
Teraz na nas przyszła kolej - zwycięzimy dzisiaj też

Wszyscy spotkamy się na dworcu ...

Hej, Śląsk !!!

O tym, że nieobce jest nam przesłanie tego utworu przekonali się ostatnio właśnie kibice Śląska. Jednak o spotkaniach z Łowcami Psów na dworcu (w dniach poprzedzających mecz Wisła-Śląsk) zapewne będą chcieli szybko zapomnieć.



# Hooligans

Jest to przedruk z magazynu „Europejskie Puchary” z roku 1991. Dziękujemy właścicielowi za wypożyczenie i pozdrawiamy!!! (Tytuł oryginału: „6 lat po Heysel”)

„Choć już wcześniej zdarzały się stadionowe rozróbki, sami Anglicy uważają, że ich kłopoty z piłkarskimi chuliganami zaczęły się na dobre od 1975 roku. Właśnie wtedy na Parc de Princes w Paryżu, podczas finału PEMK Bayern-Leeds, niezadowoleni z decyzji sędziego (nie uznanie bramki strzelonej przez Petera Lorimera i nie przyznanie karnego za faul Beckenbauera) kibice angielscy powyrwali swe plastikowe siedzenia i zaczęli nimi rzucać w kierunku stojących wokół murawy policjantów. Tym samym fani Leeds ustanowili dwie mody: na wykorzystywanie plastikowych krzesełek jako broni w pojedynkach z policją i kibicami przeciwników, a także na coraz częstsze burdy na stadionach.

Leeds został wtedy wykluczony na dwa lata z rozgrywek pucharowych, a fala „hooligans” rosła:

- 1977 - incydenty na meczu Man. Utd. - St. Etienne;
- 1980 - burdy kibiców angielskich podczas meczu Belgia - Anglia;
- 1981 - okazją do rozrób staje się mecz Szwajcaria - Anglia;

- 1982 - zamieszki w Birmingham podczas półfinałowego meczu PEMK Aston Villa - Anderlecht;
- 1983 - 100 osób rannych w wyniku zamieszek na meczu Feyenoord - Tottenham (PUEFA);
- 1984 - przy okazji meczu Francja - Anglia angielscy hooligans powodują straty szacowane na 1 mln dol.;
- 1984 - 200 osób rannych podczas meczu Belgia - Anglia;
- 1985 - 23 osoby ranne, 100 aresztowanych w efekcie bijatyki po meczu w Chelsea;
- 1985 - 41 rannych po meczu Luton - Millwall;
- 1985 - 6 ciężko rannych, 74 aresztowanych przy okazji meczu Sheffield Utd. - Leeds;
- 1985 - 15 aresztowanych w wyniku zamieszek na meczu Man City - Notts County;
- 1985 - 1 ofiara śmiertelna, 100 rannych, 125 aresztowanych po meczu Birmingham - Leeds;
- 1985 - 90 kibiców angielskich zatrzymanych po meczu Finlandia - Anglia;
- 80 aresztowanych kibiców po meczu Szkocja - Anglia

Kulminacją tych wszystkich incydentów były wydarzenia na Heysel. O meczu tym napiszemy w najbliższym czasie.

(j.c.)

## Od środka...

JEST sobota, godz. 9:00, dworzec w Olsztynie. Kilkanaście młodych osób w „szwedkach” i bagażu, szalkami...

Podróż odbywa się spokojnie, kibiców przybywa.

Jesteśmy w Katowicach — słychać okrzyki: „Lechia Gdańsk”, „Śląsk Wrocław”, tworzy się pochód w Lechia ok. 600 osób. Miasto — jak za dawnych lat — obstawione funkcjonariuszami, teraz policją.

Ktoś mówi — tam są Angole. Tuż kieruje się w stronę jednej z katowickich knajp.

Okrzyki, kamienie — Anglicy — kilkanaście osób ucieka. Wkracza policja — palowanie, kamienie, gonty, ucięcia — pojawiają się pierwszy uszkodzeni. Sytuacja się uspokaja, idziemy znową grupą z okrzykami przez centrum miasta.

Już widać hotel, w którym mieszkają Anglicy. Kibice Lechii i Śląska pod eskortą policji nie wytrzymują — atakują hotel, znów leżą kamienie, butelki — ktoś dostał w głowę butelką inny kamieniem, leżą saby. Sytuacja się powtarza — Anglicy stawiając opór cofają się. Wkracza policja.

Są pierwsi zatrzymani — co będzie z nimi?

Drugie na stadion choć odległą, kibice przebiegają przez — jak doszli nieliczni nie wzięli — sam zostaje wyciągnięty z tłumy i zatrzymany — nie pomaga legitymacja prasowa, oni parolają. Odebrano mi film fotograficzny i przeciwiono.

Po godzinie wysłany w odległej okolicy zdany na własne siły wsadom w łanowej jędzy w stronę stadionu. Ponownie oglądam obraz po boku — wybite szyby, kamienie na ulicach i butelki. Bez większych komplikacji dojeżdżę się na stadion.

Jest on ołbrzymi i robi wrażenie. Szukam wstążek, widać transparenty Lechii — jest ich chyba najwięcej. Spokojnie, znajomych, wymowa widać. Jedną po zatrzymaniu kadru w oddalonym lesie, tłum go zastawia, drugi podobnie, tylko obrócił się po pul. Dobra mowa bez swadków, doświadczeń — chyba już to kilka przeciwników.

Z niecierpliwością czekam na mecz, stadion wypełniony prawie po brzegi, tylko Anglików trochę mało...

Wznoszą się okrzyki, stadion „grmi” — doping jest ogłuszający. Trwa mecz. Nie wiem dlaczego i o co, ale raz po raz na trybunach wybuchają bijatyki. Muszę przyznać, nestety, ale prym w tym wiodła Lechia i ogłuszający sprzymierzanie — Śląskiem Wrocław i Wisłą Kraków. Raz walki z Lechią, potem z policją, potem ataki Arki i Cracovii na Anglików. Wszystko walki kończą się interwencją policji oddziałów antyterrorystycznych: ławki połamane, głowy porażbione, latają czapki, kaski i palce policyjne. Tak właśnie wygląda prawie cała pierwsza połowa meczu. Oczywiście wspaniała bramka i ogłuszający doping polskich kibiców. Wszystko się płacze. — Dlaczego w jednej chwili się biją, a w innej wspólnie dopinają?

Raz atak na kibiców przeciwnej drużyny, następnie wspólny atak na policję! Jest drugą połowa meczu, atmosfera w sektorze Lechii się uspokoiła, natomiast wybuchają awantury w innych sektorach. Nestety wpada bramka, szok, przez kilka sekund stadion zamiera, tylko Anglicy w szale radości ławczą i krzyczą. Nie wiadomo dlaczego policja uspokaja ich palcami.

Wracam do domu, zmęczony bez okrzyków, spokojnie. Dobry występ jednego „na solo” z kibicem Lechii. Jedno uderzenie — tamten padł. Dobry strzał z policją i wstąpił widać do domu. Nkt z ukim nie walczą, kibice Arki wymieszani z Lechią i Lechią z Wisłą itd.

Jedziemy pociągiem do Warszawy, a potem do Gdańska, podziwiamy stary — jedeno uderzenie głową w czoło jędzy pociągiem w ślup (na operacji w szpitalu podobno brzożny), drugi 50 palców w „tyłek” i po ciele — jak mówi po 25 minutach — ja mu wzięte zdziałem to postać, — trudno je tak narzucić.

Podłanych oczu, wybitych palców i stróżów po palcach nie warto być — chyba łatwiej policzyć ciałych i żywych.

Taki to był ten mecz...

GDYNIA 1995

P  
Polish

F  
Football

Nr 4

GDYNIA 1996

P

Polish Football Zine

F

Nr 6

**UWAGA**  
Wskazano artykuł na temat  
Kibiców Arki Gdynia

Wysłał  
już  
7 numerów



Adres

SKŁ. POLSKI 36  
81-107 GDYNIA

PFZ

POLISH

FOOTBALL

NR 7

ZINE

MARZEC 1997

Do nabycia  
także  
w "Kibicu"

DZIŚ W NUMERZE MIĘDZY INNYMI  
SPRAWOZDANIE Z MECZU HOKEJOWEGO  
STOCZNIOWIEC - CRACOVIA III  
MECZ POLSKA - NIEMCY  
JESIEŃ W WYKONANIU KIBICÓW ARKI GDYNIA

Bardzo dobry zine z Gdyni, wydawany przez kibiców Arki. Dużo o Arce,  
dużo artykułów z całej Polski. Polecamy !!!

## Korespondencja z Gdyni

ARKA-Zagłębie Piechcin 3:0

Z wioski oczywiście nikt nie przyjechał. Nie ciekawego się nie działo.

Kałtyk - ARKA 0:2

Juz od czwartku wychodziliśmy na pociągi z Olsztyna, ale nikt nie przyjechał. W sobotę od godz. 8<sup>00</sup> nasze patrole przetrzepywały wszystkie możliwe meliny w których ukrywają się kadłuby. Efekt znikomy - 3 szale i koszulka, ale z drugiej strony to jednak dużo. Było ich w mlynie 112 (liczeni dokładnie na kasecie video). Szali mieli 40-50 więc śmiało można powiedzieć, że stracili prawie 10 % barw. Nas było ok. 2000, w mlynie 1500. Było też trzech ziomali z Lubina oraz 16-tu z Gwardii Koszalin. Byli też obserwatorzy (?-przyp. Red.) z Odry, Opole i Sanoka. Jeden ze znanych w mlynie Bałtyku bajkopisarzy (Macias) został złapany w klatce w swoim bloku, ze strachu się prawie obsrał. Plakał jak niemowlę i modlił się chuj wie do kogo. Imy twardziel z Bałtyku (Bordas) miał najazdy na mieszkanie za krojenie 8-10-letnich Arkowców. Ale jak na wodza Bałtyku przystało przyszedł na Arkę z mamusią do właściciela klubu, która poskarżyła się, że się boi o życie

synka chuligana. Imy twardziel (Pezan) rękami i nogami trzymał drzwi wejściowe, by mu nie wypadły, bo zdawał sobie sprawę, że w przeciwnym razie prześpi się w lesie za obwodnicą. Następny (Kwaśny) chciał zerwać nam flagę, ale dopadli go Arkowcy z Sopotu i tylko policji zawdzięcza, że jest jeszcze zdrowy. Ci „Prześadowani z Bałtyku” (nazwa ich hool's) przyjechali na mecz taksówkami w 20 minutach i tyle samo przed końcem zwinęli się ze stadionu. Ale to, że ich było aż 112 to i tak sensacja. Gratulacje.

ARKA-Polonia Gdańsk 0:1

Mecz określany mianem najważniejszego w tej rundzie. Niestety przegrany pechowo w końcówce. Zero gości, bo Polonia to lider bez kibiców. Z nami 2 osoby z Zagłębia Lubin. Po meczu strzały wylapuje masażysta Polonii, sędzia, który kręcił jak mógł i Polonia pozbywa się dwóch szyb. W tym samym dniu odbywał się mecz Lechia-Zawisza. Plonem zasadzki w Kamionce są dwa szale i dwie czapeczki (w tym jedna Wisły). Powracający z Lęborka Kałtyk traci flagę i 3 szale.

Do Wejherowa, gdzie jest fan-club Arki pojechało nas 800 osób. Dojazd różnymi sposobami: kolejki SKM oraz transport własny. Kolejny przegrany mecz (z drużyną teoretycznie o wiele słabszą) i szanse na awans maleją. W drodze powrotnej strata 4 szali.

Wynik (oraz sprzedany mecz) to skandal. O awansie już praktycznie zapomnieliśmy. Na meczu obecna 1 osoba z Cracovii (wraz z ponad 20 osobami nie została wypuszczona przez paly do pociągu do Malborka, podobnie jak równie liczna grupa w Tezewie) oraz 4 z Lecha (f.c. Stargard Szczeciński).

*Pietruch*

## ARCYLOTRY czy ARCYKLAMCY ?

W ostatnim czasie wpadł mi w ręce zine „Arcylotry” nr 4. Z ciekawościąabrałem się do lektury, gdyż jak każdy kibol żądny jestem wiedzy na temat co nowego w innych bojkówkach. Zacząłem jednak nieszcześnie od notatki na temat meczu POLSKA-Niemcy. Z naszej strony był wtedy niezły dym z palami więc byłem ciekaw jak widzieli to inni kibice. I co się okazało? Wg „dokładnych danych” (ściśle zaznaczone na początku notatki) było nas w Zabrze ... 30, natomiast Banitów z Poznania ... 10. Trochę mnie to zraziło do czytania, no bo jeżeli pozostałe dane są tak samo dokładne. Jednak się przemogłem, sięgnąłem jeszcze raz po zine'a. Wiślaacy opisują swoje wyczyny w rundzie jesiennej. Dokładnie zaznaczone: przed meczem z Tychami

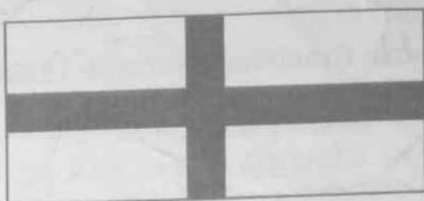
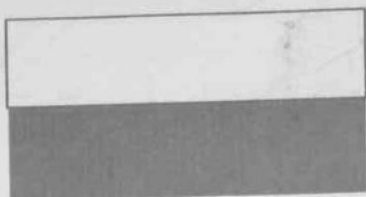
na oklep łapią się goście z Cracovii z Prokocimia. Nie wiedziałem o tym, punkt dla nich. Ale dlaczego przy opisach wielu meczów brak notatek, np. Łagiewniki tracą 2 flagi i kilkanaście szali na rzecz CRACOVII (mecz będzie nawet Żydów). Biezanów znów na mecz podjeżdża taksówkami, kolejny wjazd Pasiaków na Krowodrzę, rozkurwiony autobus z Prądnikiem i Azorami. Ostatnio o tym kto rządzi w Krakowie przekonał się Śląsk, przyjmowany przez nas na dworcu (opis też w innym miejscu), ale z pewnością nie przeczytamy o tym w „Arcylotrach”. A do Warszawy jechali Wiślaacy „sprawdźcie grupę Warriors”. Niestety uniemożliwiła im to grupa starszych „pań manifestujących w obronie dziecka poczętego, na widok której zaczęli uciekać w podskokach...

*(HMB)*

AVIA STALM; Ok.; Świt Mielec, Siarka

### Mecze Cracovii w sezonie 1996/1997:

Mecz	Wynik	Liczba gości:
Siarka-CRACOVIA	5 : 1	40
CRACOVIA-Świt N.D.	1 : 0	0
Radomsko-CRACOVIA	3 : 0	8
KSZO-CRACOVIA	1 : 1	18
CRACOVIA-Stal St. Wola	1 : 1	0
Jeziorak-CRACOVIA	0 : 2	1
CRACOVIA-Pomezania	2 : 0	0
Avia-CRACOVIA	1 : 1	0
CRACOVIA-Okocimski	0 : 1	0
Hetman-CRACOVIA	1 : 1	54
CRACOVIA-Ceramika	1 : 2	0
Dolcan-CRACOVIA	1 : 4	30
CRACOVIA-Górnik Ł.	0 : 2	0
Wawel-CRACOVIA	1 : 1	derby-1500
CRACOVIA-Petrochemia	0 : 4	40
Stal Mielec-CRACOVIA	0 : 3	38
CRACOVIA-Unia T.	3 : 2	0
CRACOVIA-Siarka	1 : 0	0
Świt-CRACOVIA	3 : 2	1
CRACOVIA-Radomsko	1 : 0	0
CRACOVIA-KSZO	0 : 2	54
Stal St. W.-CRACOVIA	3 : 1	5
CRACOVIA-Jeziorak	0 : 0	0
Pomezania-CRACOVIA	1 : 0	0
CRACOVIA-Avia	0 : 0	0
Okocimski-CRACOVIA	0 : 2	112
CRACOVIA-Hetman	0 : 0	0
25 Ceramika-CRACOVIA		
28 CRACOVIA-Dolcan		
Górnik-CRACOVIA	0 : 3	40
15 CRACOVIA-Wawel		
18 Petrochemia-CRACOVIA		
22 CRACOVIA-Stal Mielec		
25 Unia T.-CRACOVIA		



## K O R K U R S

z okazji meczu POLSKA-Anglia. Nagroda główna: szal reprezentacji Polski, II nagroda - kubek CRACOVII, III-V - darmowy nr 3 (5) „Hycla”. Zasady są proste: 1. Należy prawidłowo odpowiedzieć na poniższe pytanie konkursowe na oryginalnym kuponie otrzymanym wraz z tym numerem „Hycla” 2. Należy wypełnić ankietę 3. Należy wypełnić rubryki z danymi i kupon złożyć do dnia 31.V.1997 w sklepiku z pamiątkami na CRACOVII (czynny w czasie meczu) lub w „Kibicu” przy ul. Felicjanek (pon.-pt. 10-18). Losowanie nagród 15.VI.97 wśród autorów prawidłowych odpowiedzi w przerwie meczu CRACOVIA-Wawel.

Pytanie konkursowe:

- 1) Podaj dokładną datę meczu, podczas którego wisiała flaga z tekstem widniejącym na stronie tytułowej tego numeru „Hycla”: „Pierdol się Anglio. Pasy”.

Ankieta:

- 1) Czy interesujesz się ligą angielską: a) tak, śledzę wyniki na bieżąco; b) od czasu do czasu przeglądam tabelę c) nie.
- 2) Czy uważasz ligę angielską za najciekawszą ligę w Europie a) tak b) nie.
- 3) Twój ulubiony klub angielski?
- 4) Hooligans jakiego klubu angielskiego są według Ciebie najlepsi?
- 5) Twoja ocena „Hycla” (w skali szkolnej 1-6)
- 6) Uwagi, dotyczące Hycla.

Zapraszamy do udziału i ... powodzenia !!!